№ 87. w Czwartek dnia 15. Kwietnia 1847

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin. — Regulamin dla zgromadzenia połączonego sejmu jest za obszerny, abyśmy go mogli zamieścić dosłownie, lecz dajemy jego treść w głównych punktach, które są następujące: Sejm połączony będzie zagajony przez Króla lub jego kommissarza, po odbytem nabożeństwie. Kommissarz jest władzą pośredniczącą między sejmem a królem. Oddaje sejmowi wszelkie pisma od króla i odbiera je dla niego. Sejm dzieli się na kuryą książąt, hrabiów i panów, oraz na kuryą rycerstwa miast i gmin. W połączonych kuryach przewodniczy marszałek kuryi książąt, hrabiów i panów, odbiera wnioski królewskie i wnioski członków. Otwiera i odracza posiedzenia, utrzymuje porządek. Skoro członek ma przeszkodę dłuższą do uczęszczania na posiedzenia powinien zawiadomić marszałka, a marszałek komissarza, żeby zastępca mógł być powołany. Marszałek każdéj prowincyi ustanowi jednego Porządkowego (Ordner) i przyda go marszałkowi połączonego sejmu. Porządkowi będą liczyli członków przy głosowaniu wstających i siedzących, będą zapisywali proszących o głos, zbierali kartki z głosami ne oborach. Przy stanie pańskim sekretarze będą zastępowali porządkowych. Marszałek kuryi pańskiéj w porozumieniu z marszałkiem kuryi trzech stanów zamianują ośmiu sekretarzy po jednemu z każdéj prowincyi. Sekretarze będą odczytywali nadeszłe pisma, pomagali przy uskutecznianiu głosowania i będą prowadzili wywody słowne posiedzeń. Do pisania podrzędnego za zniesieniem się marszałków z kommissarzem królewskim mogą być użyte osoby nienależące do sejmu. Każdy przedmiot nim przyjdzie przed całe zgromadzenie, musi być rozebrany w wydziale, a wydziały stanowi marszałek kuryi panów w porozumieniu z marszałkiem kuryi trzech stanów, powołując członków z każdéj prowincyi i w stosownéj liczbie. Królewskie propozycye przed oddaniem do wydziału, będą czytane na ogólnem zgromadzeniu. Każdy wydział ma przewodniczącego, który wyznacza posiedzenia. W wydziałach wolno referować ustnie lub piśmiennie. Uchwała zapada większością głosów. Wydziały prowadzą wywód słowny swych posiedzeń. Na mocy wywodu słownego, zostanie ułożone przez referenta sprawozdanie. Jego czysty odpis zostanie podpisany przez wszystkich członków i przez przewodniczącego doręczony marszałkowi. Ministrowie stanu, jako też przez króla delegowani urzędnicy dla potrzebnych wyjaśnień, mogą się znajdować na posiedzeniach wydziałowych w celu zapobiegania niezrozumieniu rzeczy. Przed zaczęciem roztrząsania każdego przedmiotu w wydziałach musi być zawiadomiony kommissarz królewski. Opinia wydziału będzie drukowana. Każdy członek ogólnego zgromadzenia otrzyma exemplarz dla swéj informacyi. Przy rozdzielaniu exemplarzy marszałek stanu pańskiego wyznaczy zaraz referenta do przedstawiania na posiedzeniu ogólnem. Na ogólném posiedzeniu przewodniczy marszałek panów; po obudwu jego stronach siedzą panowie. Deputowani siedzą prowincyami a prowincye podług stanów. Czynności zaczynają się od czytania opinii wydziałowéj przez referenta, a następnie marszałek otwiera ustną naradę. Co do ogólnego posiedzenia ustanowione są następujące przepisy. Kto chce mówić, musi wstać, za pozwoleniem marszałka uda się na miejsce do mowienia; skoro kilku żąda głosu marszałek oznaczy kolej. Téj kolei niepotrzebują się trzymać książęta krwi, ministrowie lub urzędnicy mówiący z królewskiego polecenia; ci na każde żądanie będą mówić i to z miejsc swoich. Może marszałek dozwolić głosu referentowi bez przestrzegania kolei. To samo w razach, gdy kto względem swéj osoby chce co krótko wyjaśnić. Mów napisanych odczytywać niewolno. Mowy mają być tylko do marszałka obracane. Kto miesza uwagi do rzeczy nienależące, ma być przez marszałka do porządku przywołany.

Nowe z rzeczą styczność mające projekta, wtedy tylko mogą być roztrząsane, kiedy będą wprzody marszałkowi na piśmie podane i przez 24 członków przez powstanie poparte. Gdyby ścisłe przestrzeganie tego przepisu miało pociągać za sobą złe skutki, natenczas wolno od niego odstępować marszałkowi. Tylko marszałek może mówiącemu kiedy chce przerywać mowę, ale nikt inny. Jak nikt głosu nieżąda, marszałek ogłasza przedmiot za wyczerpnięty. Może marszałek zwrócić uwagę izby, że przedmiot już wyczerpnięty. Kiedy 24 członków żąda dalszéj rozprawy, marszałek musi puścić pod głosowanie, czy zakończyć czy daléj rzecz prowadzić. Po zamknięciu rozpraw marszałek stawia pytania w ten sposób, aby się rozwięzywały przez tak lub nie. Kolej pytań od niego zależy. Wolno członkom czynić uwagi nad koleją, lecz marszałek nieobowiązany na nie uważać. Marszałek może oświadczyć, że większość widoczna, lecz gdy powstanie 24 członków z zaprzeczeniem, natenczas jest potrzeba głosowania. Głosowanie odbywa się przez powstanie i siedzenie bez ruszenia się, lub przez zapytywanie pojedyńczo członków podług alfabetu, lecz w ten sposób, że za każdém takiém głosowaniem zaczyna się zapytywanie o jednę literę daléj. Książęta krwi, głosują na ostatku przed samym marszałkiem. Przy równości głosów marszałek rozstrzyga. Wywód słowny ogólnego posiedzenia oprócz krótkiéj historyi czynności, musi obejmować dosłownie pytania, na które głosowano, rezultaty głosowania i uchwały przyjęte bez głosowania. Wywód słowny odczytuje się na początku następnego posiedzenia. Kto jest przeciw wyrażeniu wywodu słownego, powinien podać inne. Powstaną z téj przyczyny spory, których marszałek załatwić niemoże, to przed wszystkiemi przedmiotami naprzód co do wywodu słownego powinien prowadzić głosowanie. Wywód słowny ma być podpisywany przez marszałka, referentów i sekretarzy. Na mocy wszelkich czynności ogólnego posiedzenia referent, lub kogo marszałek do tego wyznaczy, ułoży oświadczenie stanów i po odczytaniu na posiedzeniu oraz podpisaniu tak jak wywodu słownego czysty odpis prześle marszałek kommissarzowi królewskiemu. Wywody słowne ogólnych posiedzeń będą drukowane i każdy członek otrzyma dwa exemplarze na użytek, a znaczna liczba exemplarzy ma być oddana kommissarzowi dla rządu. Do zupełnego spisywania ogólnych posiedzeń będą użyci stenografowie. Prace stenografów odczytają dwaj sekretarze, poprawią, a gdyby znaleźli co z wyrażeń ostrych, niezwłocznie skreślą. Spisy te będą wręczone marszałkowi i skoro sejm zażąda, będą bez cenzury całkowicie w Powszechnéj Pruskiéj Gazecie ogłoszone. Od połączonego sejmu zależy te lub owe czynności usunąć od ogłaszania publicznego. Wszystkie powyższe przepisy są ważne dla jednéj i drugiéj kurji, z małemi zmianami, że kurja pańska będzie miała tylko dwóch sekretarzy, że panowie na swych posiedzeniach będą mówili z miejsca lubo stojący. Gdzie do poparcia trzeba u trzech stanów 24 członków, tam w kurji panów dosyć 6. Kiedy kurja trzech stanów idzie na rozdział, że jeden stan chce oddzielnie radzić, natenczas stanowi oddzielającemu się przewodniczy marszałek kurji, ale tylko wtedy głos daje, jeżeli należy do stanu, który się oddzielił. Kiedy jeden stan jednéj prowincji idzie na oddzielną radę, to zawsze z nim się udają panowie prowincyi i marszałek. Te same przepisy zachowują się, kiedy król zażąda opinii od jednéj tylko prowincji.

Prócz tych, są jeszcze przepisy dla obydwóch kuryi, że petycye i zażalenia muszą w ciągu pierwszych dwóch tygodni od otworzenia sejmu połączonego, być złożone marszałkowi swéj kuryi, który ich odpisy prześle komissarzowi i to przed odczytaniem na ogólném posiedzeniu i odesłaniem do wydziału. Gdy petycya upadnie w wydziale, marszałek zapyta się, czy ma być roztrząsana na posiedzeniu, jeżeli w kuryi panów nie wstanie przynajmniéj 6 członków, a w kuryi trzech stanów 24, wtedy petycya uważa się za ubitą. Petycya utrzyma się i ma być przesłaną z kuryi na ogólne posiedzenie, kiedy ma $\frac{2}{3}$ głosów, a złożoną będzie królowi, gdy na ogólném posiedzeniu zyska także $\frac{2}{3}$. Jeżeli jeden wniosek w obudwu kuryach ma po $\frac{2}{3}$ głosów za sobą, wtedy bez wnoszenia na ogólne posiedzenie ma być odesłany do króla. Jeżeli wniosek przyjęty w jednéj przepadnie w dru-

giéj, to marszałek o tém przepadnięciu zawiadomi drugiego marszałka. Jeżeli wniosek zostanie w drugiéj kuryi przyjętym, lecz ze zmianami, to inna kurya zostanie także zawiadomioną. Petycye każe sobie król przedłożyć w czasie, który na to wyznaczy, a każda przez marszałka zostanie odesłaną do komissarza. W każdéj atoli kuryi naprzód królewskie propozycye muszą być rozebrane. Komissarz królewski złoży na piśmie wykaz procentów i umożenia długów państwa na ręce marszała każdéj kuryi i to razem. Po rozbiorze pojedyńczo w kuryach zacznie się nad tym przedmiotem rozbiór na ogólném posiedzeniu. Członkowie do administracyi długów państwa będą obierani na ogólném posiedzeniu przez tajemne głosy w liczbie trzech kandydatów, z których król jednego zatwierdza. Wątpliwości regulaminu rozstrzyga król, a tymczasowie aż do rozstrzygnięcia, dzieje się podług zdania marszałka. Członkowie trzech stanów, prócz kosztów podróży otrzymają 3 talary dziennie; koszta podróży ponosi kassa rządowa, dyety składają wyborcy jak przy sejmach prowincyalnych. Niniejszy regulamin podpadnie rewizyi i zmianom, skoro z doświadczenia wykaże się potrzeba.

Sprawy sejmowe.

Berlin, dnia 11. Kwietnia. — Dziś w południe nastąpiło otwarcie połączonego sejmu w białéj sali zamku królewskiego, w sposób przepisany programatem. Lud zgromadzony oznakami radości witał Naj. Pana idącego pieszo z tumu do zamku, równie stany zgromadzone przyjęły przy wejściu Naj. Pana do sali trzykrotném: »niech żyje.« Naj. Pan siadł na tronie i przemówił w następujący sposób:

Dostojni, szlachetni książęta, hrabiowie i pany! wierne i przywiązane stany rycerskie, miast i gmin wiejskich! Pozdrawiam was z głębi Mojego serca, w dniu dokończenia wielkiego dzieła Mojego Ojca w Bogu spoczywającego, króla Fryderyka Wilhelma, niewygasłéj i słynnéj pamięci.

Szlachetna budowa stanowych wolności, któréj ośm silnych słupów zgasły król głęboko i niewzruszenie na właściwych przymiotach swego kraju założył, dziś została dokonaną przez wasze połączenie. Otrzymała ona pokrycie ochronne. Król chciał sam uzupełnić swoje dzieło, lecz niestety zamiar jego spełzł na niczém z powodu niepodobieństwa wykonania przedłożonych planów. Ztąd złe powstało, które z boleścią poznał jasno, a przedewszystkiém niepewność, nie jeden grunt szlachetny zapleniła chwastem. Błogosławmy atoli dziś jeszcze sumnienie wiernego i miłościwego króla, który pogardził własnym i wczesnym tryumfem, dla zachowania swego ludu przed zepsuciem późniejszém i tém szanujmy Jego pamięć, że dzieło właśnie teraz dokonane, przez uganianie się za nowościami nie podamy w wątpliwość. Oświadczam, że w tém żadnego nie będę brał udziału. Pozostawmy czasowi, a przedewszystkiém doświadczeniu i powierzmy dzieło to, jak się należy, twórczym i kształcącym rękom boskiéj Opatrzności. Od zaprowadzenia stanów prowincyalnych czułem niedostatek jednolitości w naszém życiu stanowém i przedłożyłem sobie ważne pytanie do rozwiązania: jak temu zapobiedz? Moje postanowienia w tym względzie oddawna dojrzały. Zaraz po wstąpieniu Mojém na tron pierwszy krok ku ich urzeczywistnieniu uczyniłem, przez utworzenie stanowych komitetów i w krótce potém przez powołanie was w grono połączone. Wiecie moi panowie, żem roki komitetowe uczynił periodycznemi i nadałem im swobodę sejmu prowincyalnego. Dla zwyczajnego biegu rzeczy ich skuteczność przedstawiać będzie ku zadowoleniu jedność szukaną. Ale prawo o długach państwa z 17. Stycznia 1820. r. nadaje w niedokończonéj części swéj, stanom prawa i obowiązki, których wykonywać nie mogą ani prowincyalne zgromadzenia, ani komitety. Jako spadkobierca nieosłabionéj korony, którą moim następcom muszę i chcę pozostawić w całości, czuję się zupełnie wolnym od zobowiązań nie wykonanych rzeczy, a szczególniéj takich, przed których wykonaniem zachowało Mojego najdostojniejszego Ojca własne jego sumnienie przywiązane do kraju. Ustawa ta atoli we wszystkich głównych częściach została wypracowana, na niéj zbudowano gmach prawa, wykonano na nie przysięgi, i utrzymało się jako mądre prawo, acz nie wykończone, przez lat 27. Dla tego z odwagą pełną nadziei, ale z całą wolnością królewskiéj władzy przystąpiłem do uzupełnienia dzieła. Jestem atoli nieubłaganym nieprzyjacielem każdéj samowoli, a zatém i myśli złożenia samowolnego i sztucznego zgromadzenia stanów, któreby odjęło wartość sejmom prowincyalnym, temu utworowi szlachetnemu miłościwego króla. Od wielu przeto lat postanowiłem, prawem nakazane to zgromadzenie utworzyć zapomocą połączenia sejmów prowincyalnych.

Połączenie to nastąpiło. Przyznałem połączonemu sejmowi wszystkie prawa wypływające z owéj ustawy, a nawet daleko więcéj, aniżeli przyrzekł zgasły król, prawo także zezwalania na podatki w pewnych granicach; prawo, Moi panowie, za które odpowiedzialność daleko jest cięższą, niż zaszczyt, który nadaje. Ważne to zgromadzenie stanowić będzie znakomite działy w życiu naszego kraju, które są przewidziane w Moim patencie z d. 3. Lutego r. b. Skoro one nastąpią, zwoływać będę za każdym razem sejmy około mojego tronu, dla naradzania się z nimi nad dobrém moich krajów, dając im sposobność do wykonywania praw swoich. Zastrzegłem przytém sobie wyraźnie i bez powodów prawnych zwoływanie tego wielkiego zgromadzenia, wiele razy poczytam za rzecz dobrą i pożyteczną, i chętnie i często to czynić będę, skoro obecny sejm złoży mi dowód, że mogę to uczynić, bez nadwerężenia wyższych obowiązków panującego.

Mój i mojego ojca lud wolny i wierny, przyjął z gorącą wdzięcznością wszystkie prawa, które nadaliśmy mu ku obronie najwyższych interessów, a mianowicie prawo z 3. Lutego i biada temu! ktoby chciał jego wdzięczność zakłócić lub przemienić w niewdzięczność.

Każdy Prusak wie od lat 24, że ze stanami odbywają się naprzód narady nad wszystkiemi prawami, dotyczącemi jego wolności i własności. Od tego czasu wie każdy w kraju, że z wyjątkiem nakazanym przez wojnę, nie będę zawierał żadnego długu krajowego, żadnych podwyższał podatków, żadnych nakładał nowych podatków, bez wolnego zezwolenia wszystkich stanów.

Szlachetni panowie i wierne stany! Wiem, że z temi prawami powierzam drogi klejnot wolności waszym rękom i zachowacie go wiernie. Ale wiem także z pewnością, że wielu nie uzna tego klejnotu, że wielu on nie zadowoli. Część prassy naprzykład żąda odemnie i od mojego rządu wprost rewolucyi w kościele i państwie, a od was moi panowie, aktu natarczywéj niewdzięczności, nieprawości, a nawet nieposłuszeństwa. Upatruje też wielu, a pomiędzy nimi wielu rzetelnych mężów, zbawienie nasze w zamienieniu naturalnego stosunku pomiędzy księciem a ludem, na konwencyonalny stosunek, zapomocą dowodów spisanych i zapieczętowanych przysięgami.

Oby przykład jednego kraju szczęśliwego niebył dla nas straconym i zasłużył na uszanowanie, którego ustawę nie kawał papieru, ale wieki i mądrość bez porównania stanowiły. Jeżeli inne kraje na innéj drodze, a nie téj, po któréj szedł ów lud i my, znajdą swe szczęście, to jest na drodze zrobionych i nadanych konstytucyi, natenczas musimy i chcemy serdecznie i po bratersku z niemi to szczęście oceniać. Chcemy z sprawiedliwym podziwem przypatrywać się wzniosłemu przykładowi, kiedy silnéj woli przy pomocy żelaznéj konsekwencyi i wysokiego rozumu uda się wątpliwości w tym stanie rzeczy wstrzymać, poskromić, ułagodzić, a szczególniéj skoro to na pożytek Niemiec i na utrzymanie europejskiego pokoju wypadnie. Prussy atoli, moi panowie, nie mogą znieść tego stanu rzeczy. Zapytajcie mnie: dla czego? odpowiem: rzućcie okiem na mapę Europy, na położenie naszego kraju, na nasz skład, na linie naszych granic, odważcie potęgę naszych sąsiadów, a przedewszystkiém pojrzyjcie wzrokiem ducha na nasze dzieje! Podobało się Bogu utworzyć wielkiemi Prussy zapomocą miecza, przez miecz wojny na zewnątrz, przez miecz ducha na wewnątrz. Ale zaprawdę nie przez ducha zaprzeczającego czasu, ale przez ducha porządku i karności. Wypowiadam to otwarcie moi panowie. Jako w obozie powinna jedna wola roskazywać, jeżeli nie chcemy się narazić na największe niebezpieczeństwo i dopuścić największego głupstwa, tak losy tego kraju, skoro nie chce upaść natychmiast ze swojéj wysokości, powinny być kierowane jedną wolą, a gdyby król pruski dopuścił się zbrodni, żądając od swych poddanych posłuszeństwa niewolnika, dokonałby daleko cięższą zbrodnią, gdyby od nich tego nie chciał wymagać, co jest koroną wolnego męża, posłuszeństwa przez wzgląd na Boga i sumnienie. Kogo ten wykład wyrazów niepokoić może, niech pojrzy na rozwój naszych praw w przeciągu ostatniego wieku, na edikta stanowe, nakoniec na to zgromadzenie i jego prawa. Tam znajdzie zaspokojenie, jeżeli chce.

Szlachetni panowie i wierne stany! Czuję popęd do oświadczenia się uroczystego: że żadnéj potędze na ziemi nigdy się nie uda mnie poruszyć, ażebym zmienił naturalny i właśnie u nas przez swą **wewnętrzną prawdę tak silny stosunek pomiędzy panującym i ludem**, w **konwencyonalny**, w **konstytucyjny**, i równie **nigdy tego niedopuszczę, ażeby pomiędzy naszym panem Bogiem w niebie, a krajem naszym wcisnęła się karta pisana, nakształt drugiéj opatrzności, dla rządzenia nami według swoich paragrafów i do zastąpienia staréj, świętéj wierności.** Między nami niech prawda panuje. Czuję się wolnym od wszelkiéj słabości. Nie ubiegam się za czczą przychylnością ludu. (I któżby to mógł czynić, co się w téj mierze dał pouczyć dziejom?). Staram się jedynie o to, abym mój obowiązek według najlepszéj wiedzy i mego sumnienia dopełniał i zasłużył na wdzięczność mojego ludu, **chociażby mi się nigdy niedostała w podziale.**

Na początku mojego panowania często mnie ogarniał smutek i niecierpliwość, że nie mógłem uchylić trudności, które sprzeciwiały się wcześniejszemu powołaniu waszego zgromadzenia dostojni panowie i wierne stany! Dopuściłem się niesłuszności. Bylibyśmy się ujrzeli ogołoceni z wielu doświadczeń, ogołoceni z doświadczeń poczęści wybornego rodzaju, wszystkich atoli, acz nie zupełnie dobrych, przynajmniéj dla nas nieograniczonéj wartości. Teraz mamy przed sobą doświadczenia lat siedmiu, i da Bóg, nie naprożno! Zabiegi stronnictw z jednéj, uczucie Mojego ludu z drugiéj strony, teraz są jasne i niewątpliwe. Jest to wyśmienitym przymiotem królewskiéj władzy, rzeczy w każdym czasie i bez trwogi nazywać po właściwém imieniu. Tego dziś dopełnię z obowiązku. Proszę was, posłuchajcie mnie bacznie przez chwilę, dla przypatrzenia się bystrym wzrokiem położeniu u nas rzeczy.

Niedostatek, który całą Europę dotknął w ostatnich latach, i do nas się

przedarł, acz mniéj dotkliwie, jak w innych krajach. Znalazł nas przygotowanych i mogę wydać zaszczytne świadectwo Mojemu rządowi, że rzetelnie przyłożył się do jego złagodzenia, i są środki, ku uśmierzeniu nędzy, jeżeli Bóg nas ochroni od nowego nieurodzaju. Tu wspomnieć muszę o prywatnéj dobroczynności, która tak świetnie, tak zagrzewająco serca w tym czasie okazała się i oświadczam jéj w obec was moje podziwienie i wdzięczność. Lecz przejdźmy daléj.

Umorzenie długu państwa odbywa się, podatki zmniejszono, skarbowość uporządkowano. Szczęśliwy jestem, że mogę dziś ofiarować prowincyom dla zasilenia ich kass pomocniczych dwa miliony tal.

Administracya i wymiar sprawiedliwości tak u nas są czyste, jak trudno w innym kraju, w sądach przygotowano postępowanie ustne i jawne; drogi, kanały, ulepszenia w kraju wszelkiego rodzaju odbywają się w nieznanych dawniéj rozmiarach; umiejętności i sztuka dziwnie kwitną; bogactwo narodowe zwiększa się i handel, przemysł, rzemiosła, acz nie zasłonione przed chwianiem się ich europejskiém, przynajmniéj stosunkowo zadowolają; zaprzeczyć nie można nigdzie ojcowskiéj pieczołowitości i najlepszéj woli; prassa tak wolna, jak tego dozwalają prawa związku rzeszy niemieckiéj; wolność wyznań naszéj staréj wolności wiary i sumienia ożywia, a nasza sprawiedliwa duma, i silna tarcz, Moje wojsko liniowe i landwerę nazwać można nieporównaném.

Z naszymi sąsiadami i mocarstwami z téj i tamtéj strony morza zostajemy w najlepszém porozumieniu, a z naszymi sprzymierzeńcami, z którymi dawniéj Niemcy uwolniliśmy, i od których błogosławionéj zgody z nami zawisło utrzymanie pokoju trwającego w wielkiéj części Europy od lat 32, stosunek jest najsilniejszy i najserdeczniejszy.

Mógłbym tu wiele innych rzeczy dodać, zniewalających nas do zgięcia kolan i dziękczynienia Bogu, ale na tém przestaniemy. Wystarcza to do wdzięczności i zadowolenia, które mimo niektórych słusznych życzeń, przy rzetelném porównaniu, okazują się zupełnie naturalnemi. Przedewszystkiém sądziłby należało, że prassa powinna wdzięczność i zaspokojenie rozszerzać; ponieważ mogę powiedzieć, że właśnie prassa mnie najwięcéj zawdzięcza. Szlachetni panowie i wierne stany! Odwołuję się do waszych serc niemieckich, oceńcie tę wdzięczność! Przy całém uznaniu zaszczytnéj dążności, podniesienia prassy przez szlachetnego i pewnego ducha, nie ulega żadnéj wątpliwości, że w części pewnéj panuje ciemny duch zepsucia, duch rozwalający i bezczelnego kłamstwa, przynoszącego hańbę wierności niemieckiéj i honorowi pruskiemu. Wiem, że czyste uczucie ludu silnie stoi, ale nie łudźmy się względem złych owoców ze złego drzewa, które przed nami występują w postaci zniechęcenia, podejrzeń i sromotnego zastraszania przed liberalizmem*) — a nawet gorszych doświadczeń, otwartego nieposłuszeństwa, tajemnych sprzysiężeń, jawnego rozbratu ze wszystkiém, co jest dla dobrych ludzi świętém, zamierzonego królobójstwa. A nawet w kościele panującym okazują się te owoce, obok podwójnéj śmierci, obojętności i fanatyzmu. Ale sprawy kościoła nie należą przed stany. W obydwóch wyznaniach ma swoje prawne zastępstwa. Nie mogę atoli stłumić dziś wyznania, przypominając sobie okropny zamiar uwiedzienia mojego ludu ze względu na najdroższy klejnot, odebrania mu wiary w Naszego boskiego Zbawiciela, pana i króla. Wyznanie zaś to brzmi: (N. Pan powstał i wyrzekł to wyznanie stojąc i z podniesieniem prawicy.) — Ja i mój dom chcemy służyć Panu! (dok. nast.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Paryż, dn. 8. Kwietnia. — Union monarchique donosi: rząd wczora oświadczył, że nie odebrał na drodze urzędowéj wiadomości, któraby potwierdziła pogłoskę upowszechnioną w Paryżu, jakoby nastąpiła zmiana ministerstwa w Grecyi. Zdaje się atoli rząd wierzyć téj pogłosce, ponieważ wydał roskazy do Tulonu, aby jeden oddział floty środziemnéj udał się niezwłocznie nad brzegi greckie. Zaręczają nawet, że królewicz Joinville puści się z resztą floty w tamte okolice.

Piszą z Nicei, że tam infant Enriquez bawił przez dwa dni, i że mu hrabia Castellar z dwoma siostrami swemi towarzyszył. Infant wyjechał z nimi do Rzymu i jak głoszą ma zamiar poprosić papieża, o pobłogosławienie jego małżeństwa z najstarszą siostrą hrabiego Castellar.

Izba w tym roku nie ukończy swych prac przed końcem Lipca, do tego czasu okaże się, jak żniwa wypadną: gdyby się okazały niewystarczającemi, natenczas właśnie będzie pora, do przedłożenia izbie stosownych środków. Dziennik sporów na nowo broni swéj obawy przeciw Nationalowi i powiada, że jeżeli obecne przesilenie potrwa i wszystkie oszczędzone pieniądze wybrane zostaną przez klassy robocze z kass oszczędności i spożyte, łatwo się zdarzyć może, że dnie zawieruch ulicznych z roku 1831. i 1832. się powtórzą. Rząd powinien temu nieszczęściu zapobiedz; Nationalowi przeto nieprzystoi ganienie tych, którzy z przezorności ostrzegają przed zagrażającém niebezpieczeństwem, albowiem do niego przedewszystkiém należy, jak powiada, bronić ludu.

*) W pierwtórném wydrukowaniu mowy od tronu, stało błędnie, »ze strony liberalizmu«.

Podobnie jak rząd angielski tak i francuski ogłosił zakaz, ażeby nikt nie przyjmował listów kaperskich od Mexykanów, bo będzie w razie przeciwnym uważany za rozbójnika morskiego, a w północnéj Ameryce schwytany odsiedzi w więzieniu odosobnioném znaczny przeciąg czasu.

Dziennik sporów donosi z Królewca, że wszyscy akademicy z Rossyi i Polski, których liczba dochodzi do 150, otrzymali rozkaz do powrotu niezwłocznego do Rossyi. Cesarz Mikołaj zakazał na przyszłość odwiedzać akademie zagraniczne wszystkim swoim poddanym.

Kilka pism doniosło, że poseł hiszpański, Martinez de la Rosa, wytoczy process przeciw pismu francuzkiemu la Patrie, z powodu obelżywego artykułu, zamieszczonego na królowę Izabellę. Teraz powiadają, że poseł nie ma zamiaru skarżyć tego dziennika.

Union monarchique utrzymuje, że prawo o nauczaniu, przedłożoném wkrótce zostanie izbie deputowanych.

Municypalna rada w Tours została rozwiązaną przez króla z powodu oporu jaki stawiała merowi.

Do Cherbourga zawinął okręt angielski »Bekshire« ze 170 majtkami francuzkimi, którzy znajdowali się na korwecie francuzkiéj »Seine«, korweta zaś ta rozbiła się nad brzegiem Nowéj Kaledonii. Majtkowie ci utracili wszystko śród rozbicia i schronili się na wyspę, gdzie ich przyjął biskup Amata, pan Douarre i missyonarz, którzy żyją pomiędzy nieucywilizowanymi wyspiarzami. We Wrześniu przewiózł ich angielski okręt do Sydney, zkąd przybyli w miesiąc po szczęśliwéj podróży.

Rada stanu wydała wyrok, że okręt sardyński »Notre dame de graces«, zabrany w roku 1846. przez szooner »Fine«, jako podejrzany o handel niewolnikami, nie prawnie został zasekwestrowany.

Panna Mars zostawiła po sobie 800,000 fr. majątku, któren jéj jedyny syn odziedzicza. Dawniéj posiadała drugie tyle, ale ukradziono jéj brylanty, wartości 150,000 fr. i poniosła znaczne straty w grze na giełdzie. Przeszło 700,000 fr. przegrała w ażyoteryi. W roku przeszłym wzięła sukcessyą po swéj siostrze starszéj, wartości 100,000 fr.

Pan Olozaga wyjechał z tąd do Madrytu.

Anglia.

Londyn, dn. 6. Kwietnia. — Times zamieściła podobnie jak Sun wiadomość, o zaambargowaniu się 400 żołnierzy od marynarki w Portsmuth do Portugalii i jak głoszą, użyją ich na wzmocnienie wojska znajdującego się na Tagu, albo do osadzenia warowni St. Juliao, przy ujściu Tagu. W razie potrzeby okręt »Sidon« powróci po nowe posiłki, równie i flota pod dowództwem admirała Parkera zostanie powiększona. Z wszystkiego okazuje się, że w Portugalii nastąpi zmiana, ale czy rząd portugalski zażądał interwencyi, jest nie wiadomą rzeczą.

Wczora odpłynęła poczta z Liwerpolu do Halifax na statku parowym, »Cambria« i zabrała 350,000 funt. szt., 120 pasażerów, a pomiędzy nimi nowego gubernatora w Newfoundland Sir G. Le Marchant. Cambria ma na swym pokładzie 140,000 gazet i listów w 156 miechach pocztowych i 13 skrzyniach żelaznych.

Times zamieściła opis nowego gmachu parlamentowego, w którym członkowie izby wyższéj po wielkiéj nocy zasiadać będą. Dom ten ku wschodowi przeszło jest 900 stóp długi, a po ukończeniu zajmie przestrzeń 9 akrów. W stronie południowo-zachodniéj wznosić się będzie wieża wysoka na stóp 400; małe wieżyczki będą zdobić inne części budowli, która zawiera 14 przysionków, mnóstwa galeryi, przedsieni, sal w większych i mniejszych rozmiarach i mieszkań dla ośmiu urzędników pierwszego rzędu. Ku rzece będzie 32 wielkich pokojów dla komitetów. 20 wielkich kurytarzy i ganków łączyć ma pomiędzy sobą 600 pokojów oświeconych na wewnątrz przez jedenaście dziedzińców i mnóstwo mniejszych podwórzy. W ogóle gmach ten zawierać będzie przeszło 15 milionów stóp kwadratowych, co o połowę więcéj wynosi od kościoła Stego Pawła. Sala, w któréj parowie po wielkiéj nocy odbywać będą swe posiedzenia, zostaje w połączeniu z wybudować się mającą salą izby niższéj przez rząd przedsieni i ganków ozdobionych. Izba niższa wchodzić będzie przed kratki izby wyższéj przez drzwi miedziane najpiękniejszéj roboty. Sama zaś sala jest na 90 stóp długa, 45 szeroka, i 40 wysoka. Pułap podzielony jest przez złocone ramy na 18 pól, a każde z nich znowu na 5 mniejszych na tle niebieskiém, z dewizami heraldycznemi. Pająk nie będzie przeszkadzał widokowi. Sala na podłuż leży od północy na południe, a z każdéj strony oświecona jest sześciu wielkiemi oknami, które od posadzki na 20 stóp się zaczynają i kończą się u pułapu. Na ścianie północnéj i południowéj znajdują się pola odpowiednie oknom, które mają zapełnić malowania al fresco. Tymczasem 5 pól zakrywają obicia, a 6 przedstawia chrzest Adalberta. W 14 niżach pomiędzy polami i obrazami ustawione zostaną posągi baronów, którzy otrzymali wielką kartę. Galerya dla obcych gości, którzy wchodzić będą za biletami rozdawanemi przez parów znajduje się na stronie północnéj i mieści 150 osób. Z przeciwnéj strony jest galerya dla sprawozdawców. Oprócz tego otacza całą salę galeria mogąca pomieścić 180 osób. Galerya ta przeznaczona jest dla członków izby niższéj i dla kobiet. Część dolna sali rozdzielona jest od południa na trzy oddziały, naprzód, gdzie tron, miejsca dla cudzoziemców znakomitych i najstarszych synów parów się znajdują; daléj część środkowa z miejscami dla 440 duchownych

i świeckich lordów czyli właściwa izba, tu jéj tablica i worek wełniany jest umieszczony. Po obu stronach jest pięć rzędów ław stopniowo się wznoszących, wybitych szkarłatnym marokinem. Przestrzeń ta wynosi 50 stóp długości, w końcu na stronie północnéj znajduje się bariera, u któréj stawa izba niższa z mówcą. Może objąć ta przestrzeń 300 osób stojących.

Londyn, dn. 7. Kwietnia. — Ministrowie znów się zgromadzą w poniedziałek w stolicy.

Na ostatniéj uczcie dworskiéj u królowéj Wiktoryi przedstawił poseł turecki swoją małżonkę po europejsku ubraną i bez zasłony.

Wyspa Lobos, przeznaczona na miejsce zbioru wojska amerykańskiego, które ma uderzyć na Vera-Cruz i Alvarado, jest wyspą koralową obiętości 2 miles i leży o 12 miles od brzegów mexykańskich, 60 miles od Tampiko i 130 miles od Vera-Cruz. Wyspa ta zarosła jest drzewami i krzewami i ma podostatkiem wody krynicznéj. Pierwszy oddział wojska amerykańskiego wylądował na téj wyspie w końcu Lutego, gdzie już wielkie upały panowały. Zdrowe przecie powietrze panuje na téj wyspie.

Hiszpania.

Madryt, 2. Kwietnia. — Książe Glücksberg na posłuchaniu składał królowéj swoje listy zawierzytelnienia jako rezydujący minister francuzki, aż do powrotu pana Bresson.

Dzienniki progresistów utrzymują, że panowie Benavides i Mazarredo jako należący do ultramoderadosów, wkrótce wysadzą z gabinetu swego prezydenta pana Pacheco.

Jenerał wyznaczony do sądzenia jenerała Serrano oświadczył, że według prawa ta sprawa niekwalifikuje się pod jego sąd, lecz pod trybunał najwyższy.

Heraldo oświadczył, że tymczasowo będzie się tylko przypatrywał postępkom ministrów, lecz wstrzyma się od wszelkiego wyrokowania. Dzienniki progressistów także się zdobyły na pewną cierpliwość i oczekują przyszłości; twierdzą jednakże, iż program Pacheci nie ma w sobie nic nowego, ale powtarza to samo co oświadczyli dawniejsi moderadosowie i nie tają bynajmniéj, że Benavides i Mazarredo nadają złą barwę gabinetowi. Mieli oni też nie zezwolić na kilka zamianowań urzędników, które się drugim ministrom koniecznemi zdawały. Tymczasowo na wyraźny rozkaz królowéj, gubernator i zastępca jeneralnego kapitana Madrytu Fulgozio, szwagier królowéj Krystyny, został złożonym ze swego urzędu, a jego miejsce objął jenerał Cordova, przyjaciel Salamanki. Mówią powszechnie, że jenerał Pezuela złoży swój urząd jeneralnego inspektora jazdy i inni jenerałowie pójdą za jego przykładem.

Skoro jenerał Serrano dowiedział się, że pan Pacheco został zamianowany prezydentem ministerstw, natychmiast doniósł sądowi wojennemu o swojém pomieszkaniu z oświadczeniem, iż mając się za zupełnie niewinnego, a widząc, że chciano przeciw jego osobie użyć gwałtu, poczytywał za rzecz słuszną, przechować się przed sądem. Królowa miała rozkazać, aby mu jeden z najwyższych urzędów wojskowych został powierzonym.

Wczoraj mówiono, że Espartero, jako poseł hiszpański, ma pozostać w Anglii, a Narvaez zostanie wyprawionym na posła do Francyi. Toby było coś dziwnego.

Rząd otrzymał wiadomość, że prałat Brunelli w ciągu kilku tygodni przybędzie do Madrytu jako pełnomocnik papieski. Może być, że zmiana ministrów stanie mu się powodem do odłożenia przyjazdu jeszcze na czas niejaki.

Kiedy ministrowie wszyscy zgłosili się do króla, nie przyjął ich, lecz wysłał oświadczenie, że ich zgłoszenie się uważa za odwiedziny.

Ministerstwo obecne nie jest wypływem kortezów, nie powstało w skutek usunięcia się drugiego, lecz zostało powołane w prost przez wolę królowéj, azatém powinno pamiętać, że w ten sam sposób zostanie także obaloném.

Nasz związek z Lizboną całkiem przerwany, gdyż hrabia Mello w 3000 powstańców portugalskich przeciął drogę pomiędzy Elvas a Lizboną.

Posiedzenia kongressu odroczono do przyszłego tygodnia.

Portugalia.

Czytamy w dzienniku handlowym Kadyksu z dnia 20. Marca co następuje: »Otrzymaliśmy tutaj wiadomość, że dwa bataljony ochotników liczące 700 ludzi, wyszły z miasta Faro i wsiadły na okręty, chcąc się udać do Evora. W dniu 6. Marca te dwa bataljony przepłynęły koło Ayamonta; dowodzi niemi Maldonado, naczelnik polityczny i prezes junty w Faro. Ruszył on z niemi najprzód do Mortola, by z tamtąd udać się do Reja a z tamtąd do Evora i wzmocnić tameczny garnizon. Dodają, że konie i artyleryę wyprawiono lądem.

Clamor publico donosi, że w dniu 25go przywieziono do Madrytu nader ważne wiadomości z Potugalii. Położenie jenerała Saldanha tak było krytyczném, iż nie miał nadziei oparcia się powstańcom bez interwencyi zbrojnéj i natychmiastowéj Hiszpanii.

Ostatnie wiadomości z Lizbony ogłoszone przez londyński Standard dochodzą do 21. Marca czytamy w nich: Stan Lizbony jest bardzo smutny. Do stagnacyi zupełnéj w interesach handlowych przyłączyła się jeszcze drożyzna nadzwyczajna. Chleb poszedł w górę o 70 procent, inne wiktuały w podobnym stosunku zdrożały. Ulice i place publiczne pełne są żebraków, kiedy tysiące osób, wstydząc się żebrać, sprzedają swe suknie, by dostać kawałek chleba. Wielka mieszkańców liczba, którzy przed kilku miesiącami znajdowali się jeszcze w dobrym bycie, dziś żyją w nędzy. Kilkadziesiąt osób nawet umarło z głodu. Nieszczęśliwa walka przeciw powstańcom trawi nie tylko wszyskie zasoby kraju, ale jeszcze zabiera wszystkich ludzi od uprawy roli. Mężczyzni silni gwałtem są zabierani do wojska, a to nie mało powiększa nędzę klass pracujących. Brzęcząca moneta znikła, widać tylko papiery bankowe, na których traci się eskonty 40 procent.

Belgia.

Bruxella, dn. 7. Kwietnia. — Dla niewstrzymywania żelaznych kolei celnicy rzeczy posażerskich nierewidują na granicy ale tylko w Mons albo Bruxelli. — We Francyi później także nie we Valenciennes ale w Paryżu będzie się odbywała rewizya.

Węgry.

Peszt, dn. 4. Kwietnia. — Jak wiadomo z powodu processu z dominium prowadzonego chłopi Jankowacza w komitacie baczaskim robili rozruchy, i gdy przyszło do exekwowania wyroku, opierali się zbrojną ręką. Rząd rozkazał więc komitatowi, aby zjechał na miejsce i otworzył sądownictwo karne, który pod zasłoną szwadronu jazdy i batalionu piechoty zjechał do Jankowacza. Po wyprowadzeniu śledztwa zawyrokowano przeprzeciw 346 osobom, z których jeden naczelnik został na $2\frac{1}{2}$ roku do więzienia, jeden na 2 lata, jeden na $1\frac{1}{2}$ roku, jeden na rok, a każdy zarazem na 30 kijów. Inni brali po 30, wielu po 25, a najwięcéj po 14 kijów. Wszyscy zaś wspólnie mają ponieść koszta, wynoszące przeszło 3200 złotych reńskich. Dawniéj bicie było rzeczą zwykłą i nie raz do władzy komitatowéj sprowadzano poddanych z całych dóbr i każdemu po kolei sprawiono łaźnią, lecz teraz nieodpowiada to duchowi czasu, bo po Węgrzech rozwijają się co dzień bardziéj sympatye dla ludu.

Grecya.

Ateny, dn. 20. Marca. — Jenerał Vasso, adjutant królewski, który objeżdża wschodnią granicę, donosi, że wszędzie panuje spokojność. Podobne wiadomości nadchodzą z innych okolic kraju. Zawiadomiają także ze wszystkich stron, że powietrze bardzo sprzyja wegetacyi i trzeba się spodziewać w tym roku jeszcze większych urodzajów jak były w zeszłym.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na nieruchomości w Lwówku pod Pniewami pod Nr. 79. teraz 80. położonéj, w Rubryce III. Nr. 1. 200 Tal. z prowizyami jako resztująca summa kupna między aptekarzem Liebach i falbierzem małżonkom Schätz, na dniu 8. Sierpnia 1811. zawartym, dla kupca Piotra Meisner w Sierakowie jako późniejszy cessyonaryusz na mocy cessyi z dn. 4. Stycznia 1825. i na mocy dekretu z dnia 18. Czerwca są zaintabulowane.

Dokument w téj mierze udzielony zginął i zapozywają się niniejszém, ponieważ dług jeszcze się znajduje, na wniosek wierzyciela wszyscy ci nieznajomi interessenci, którzy jako właściciele, zastawnicy, cessyonaryusze, lub jakie pretensye tyczące się należytość mieć mniemają, się z pretensyami swojemi w terminie dnia 30. Lipca r. b. zrana o godz. 10téj zgłosić, ponieważ w razie przeciwnym z pretensyami swojemi co do należytości wykluczonemi będą, i im dla tego wieczne milczenie nałożone zostanie.

Grodzisk, dnia 26. Lutego 1847.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Dziedzicom dóbr ziemskich w W. X. Poznańskiém, którzy do towarzystwa ziemsko-kredytowego tutejszego nie przystąpili, lub przed ogłoszeniem Najwyższéj ustawy z d. 15. Kwietnia 1842. przez wymazanie całego swego długu listami zastawnemi zaciągnionego znów z niego wyśli, oznajmiamy, iż dozwolony im jeszcze wedle §. 1. wymienionéj ustawy od dnia jéj publikacyi pięcioletni okres przystępu do rzeczonego towarzystwa w departamencie Poznańskim z dn. 21. Czerwca, a w departamencie Bydgoskim z dniem 1. Lipca b. r. upłynie, i że wedle § 2. ustawy ci, którzy do tego czasu nie zadeklarują swojego przystępu, równie jak ci, co przed upłynieniem tego czasu, a najdaléj do Bożego Narodzenia r. b. nie uprzątną przeszkód tamujących przyzwolenie i zaintabulowanie listów zastawnych przynajmniéj tak dalece, iżby złożoném przez siebie wyraźném świadectwem władzy hipotecznéj udowodnili dostatecznie hipotecznego dóbr stanu przysposobienia do zaciągnienia listów zastawnych na zawsze od udziału w towarzystwie kredytowém wykluczeni zostaną.

Również zwraca się uwaga teraźniejszych członków towarzystwa kredytowego, iż po upłynieniu terminu resp. 21. Czerwca i 1 Lipca r. b. wedle §. 16. ustawy, nie będą już przyjmowane wnioski o rozpatrzenie tax i przyzwolenie dodatkowych pożyczek, i że nie ma w przypadkach, gdy dziedzic nie zaciągnął jeszcze listów zastawnych aż do połowy swéj taxy celem pożyczki sporządzonéj, być akordowaną dodatkowa pożyczka ziemstwa jakiéj §. 24. regulaminu kredytowego z dnia 15. Grudnia 1821. dozwala, ale owszém system z upływem rzeczonego okresu ma być dla wszystkich dziedziców za całkiém i niezmiennie zamknięty, uważanym.

Poznań, dnia 19. Lutego 1847.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

Budynki pod Nr. 24., 25. i 26. tu przy Tomie naprzeciw Seminarium duchownego położone, będą wraz z należącemi do nich stajniami dla ich rozebrania dnia 19. Kwietnia r. b. po obiedzie o godzinie 3ciéj na miejscu pod warunkami w terminie oznajmić się mającemi, najwięcéj dającemu przez publiczną licytacyą sprzedane.